

Rzecz o tym, jak Krzyżacy zbudowali Warszawę

6 lipca 2014

Głoszenie tez, że Warszawę założyli rycerze zakonu krzyżackiego, wydaje się w Polsce albo tanią prowokacją albo objawem choroby psychicznej. No bo jak prawomyślny Polak może głosić, że jego stolicę założyli ludzie, którzy są równie mocno znienawidzeni jak żołnierze Wehrmachtu i oficerowie SS?! A jednak teza ta ma więcej wspólnego z prawdą, niż bogoojczyźnianie wołanie „Warschau ist Polnisch”!

Ostatnio podczas promocji w radiu mojego e-booka o wyprawach krzyżowych wygłosiłem tezę, że bez krucjat nie byłoby Krzyżaków, a bez nich Warszawy, do której założenia walczyli się przyczynili. Nie wiem jak słuchacze, ale prowadzący audycję miał chyba z tego niezły ubaw i nie do końca uwierzył w to co usłyszał. Wasz skromny Autor starał się jak najlepiej wytłumaczyć słuszność tej tezy, ale chyba nic to nie dało. Do teraz mam wrażenie, że słowa o założeniu Warszawy przez Krzyżaków wprowadziły w konsternację prowadzącego, który potraktował to jako żart – i to chyba dość słaby. A tu nie ma co się śmiać, bowiem teza o krzyżackich początkach Warszawy jest stosunkowo stara i jest typowym przykładem tego jak czysta nauka przegrywa w starciu z ideologią, polityką historyczną i budowaną przez media i kulturę świadomością historyczną.

Nie ma co się zresztą dziwić. Krzyżak dla Polaków od setek lat to synonim ekspansjonistycznego Niemca, który tylko czyha na zajęcie słowiańskich ziem. To bydlę, które bez litości gwałci kobiety, zabija mężczyzn i niewoli dzieci, atakując raz po raz polsko-litewskie wioski. Krzyżak to w prostej linii pruski junkier, który bagnetem zmusza nas do porzucenia polskości. Krzyżak to w końcu hitlerowiec, nazista, który szczerząc ociekające krwią zęby goni Polaków do obozów śmierci, a na

końcu niszczy doszczętnie symbol polskości, stolicę królestwa, stolicę Rzeczypospolitej – Warszawę. Kto przy zdrowych zmysłach powie, że takie coś założyło Paryż Wschodu? Nikt! Wariat tylko, albo prowokator. Wobec tego będą jednym i drugim i powiem ponownie – Warszawę założyli Krzyżacy.

IT'S THE ECONOMY, STUPID

Przechodzę zatem do wytłumaczenia się z tych obrazoburczych słów. Zatem, dlaczego Krzyżakom zależało na założeniu Warszawy? Odpowiedź jest stosunkowo prosta: chodziło o interesy i pieniądze, które stały się fundamentem krzyżackiej potęgi w XIV-XV wieku. Wszystko swój początek miało z kolei jeszcze w latach 30. XIII w., kiedy na Mazowsze ściągnął ich Konrad Mazowiecki. Krzyżacy już między rokiem 1233 a 1240 oprócz walki z Prusami zaczęli zakładać w ziemi chełmińskiej miasta. Jednym z nich był Toruń, który w późniejszych czasach wyrósł na jedno z najważniejszych miast handlowych państwa krzyżackiego.

Źródła pokazują, że już w latach 1242-1263 zakonnicy zaczęli dostawać ponadto od książąt mazowieckich zwolnienia celne, gwarancję swobodnego i bezpiecznego przejazdu oraz inne udogodnienia handlowe. Krzyżacy już w XIII wieku zaczęli oprócz działalności zbrojnej prowadzić zatem i tę gospodarczą i podobnie jak komandorie w Niemczech czy w Italii rozwijały handel m.in. winami, tak na Wschodzie Krzyżacy zaczęli intensyfikować obrót suknem, solą, śledziami czy artykułami luksusowymi importowanymi z Zachodu. Handel ten jeszcze bardziej się rozwinął za sprawą Hanzy, której głównymi rozgrywającymi szybko stały się miasta państwa krzyżackiego, m.in. Toruń, a później i Gdańsk. Zakonnicy od XIV w. zaczęli także słać na Zachód towary zakupywane na Wschodzie, m.in. drewno, воск i skóry zwierzęce. Tutaj główne miejsce zajmowała Ruś, a z czasem i samo Mazowsze. Rozwijając ten obrót finansowy Zakon potrzebował od samego początku bazy na terenie Mazowsza, gdzie ich kupcy mogli w spokoju nadzorować import, eksport i reeksport.

Oczywiście w owym okresie było miasto mazowieckie, które mogło stanowić takie miejsce, będąc jednocześnie ważnym partnerem handlowym: Płock. Miasto to było jednym z głównych ośrodków miejskich Mazowsza. To miasto, mające wczesnopiastowskie korzenie, od stuleci pełniło ponadto funkcje stołeczne, a jednocześnie dzięki dobremu położeniu stanowiło idealne miejsce wymiany handlowej. W późnym średniowieczu i w epoce wczesnonowożytnej jego miejsce zaczęła zajmować jednak Warszawa i już Henryk Samsonowicz zastanawiał się, czemu to akurat ona, a nie Płock, w XIII-XIV w. stała się dla Torunia ważną placówką handlową. Odpowiedź jest stosunkowo prosta – Płock miał własne wykształcone kupiectwo, które dla kupców dopiero rodzącego się w XIII w. Torunia stanowiłoby konkurencję. Założenie nowego miasta od postaw sprawiało, że kupcy toruńscy pozbywali się tego czynnika. Kупiectwo nowego ośrodka pochodziłoby bowiem z miast, które je zakładało, albo przynajmniej byłoby od niego uzależnione. Torunianie nie potrzebowali bowiem partnera, tylko faktorię kupiecką i takową na przełomie XIII-XIV w. stała się Warszawa.

WARS I SAWA NA POWAŻNIE

Sama Warszawa powstała najprawdopodobniej pod koniec XIII w. i już wtedy uzyskała, obok Płocka, Łowicza i Pułtuska, prawo niemieckie. Miasta te (oprócz Pułtuska), jak wykazał H. Samsonowicz stanowiły, jako komory celne, istotne ośrodki miejskie na szlaku handlowym łączącym Toruń z Rusią. Niewątpliwie położenie Warszawy na ważnej drodze bałtycko-czarnomorskiej, którą przewożono korzenie, jedwab, ryby, sukno, a także futra i воск (częściowo pochodzące z Mazowsza), sprzyjało rozwojowi miasta w XIV w. Zapewne już założyciele miasta zdawali sobie z tego sprawę.

Sama lokacja miasta odbyła się na tzw. surowym korzeniu, w miejscu nie posiadającym wczesnośredniowiecznych śladów osadnictwa. I tutaj przechodzimy do pewnego wątku, który może napawać nas odrobiną radości, bo błędem byłoby mówić, że Warszawę Krzyżacy założyli samodzielnie. Lokacja była bowiem

także jedną z przedsiębiorczych inicjatyw księcia Bolesława II, który w 1294 r. został samodzielnym władcą Mazowsza. Niektórzy historycy pisali, że zakładając miasto książę najprawdopodobniej liczył, że uda mu się rozbudować sieć miejską w księstwie i tym samym wpłynie to na rozwój instytucji gospodarczo-politycznych. Książę zakładając Warszawę myślał pewnie także o sprowadzeniu na ubogie i zniszczone wojnami Mazowsze obcych kupców i rzemieślników. Pierwsze skrzypce w procesie założenia miasta grali jednak pewnie kupcy z Torunia i Krzyżacy jako siła polityczna ich reprezentująca w negocjacjach z mazowieckim księciem. Książę założył Warszawę jako władca, którego decyzja nadawała lokacji moc prawną, ale z inicjatywą wyszli zapewne sami zakonnicy.

Symptomatyczne, że gdy w latach 1311-1313 na Mazowsze, być może do samej Warszawy, zaczęli napływać kupcy małopolscy, Krzyżacy podnieśli krzyk. Przemawia za tym fakt, że w 1313 r. Siemowit II, będący w owym czasie księciem liwsko-warszawskim, zawiadomił Gozwiną, komtura toruńskiego i mieszczan Torunia, że zezwolił na wolny wjazd i wyjazd wszystkim przybywającym do jego ziemi z towarami zarówno z Prus, jak i z Krakowa oraz Sandomierza. Poinformowanie o tym fakcie mieszczaństwa najbardziej zainteresowanego prowadzeniem interesów z Mazowszem, m.in. Warszawą, świadczyć może o tym, iż kupcy małopolscy mogli tłumnie pojawiać się w tym mieście i stanowić konkurencję dla zaniepokojonych tym stanem kupców toruńskich. Parę lat później widać z kolei stopniowy zanik aktywności kupców małopolskich w Warszawie i coraz mocniejszą obecność kupców krzyżackich. Wiek XIV stał się następnie dla Warszawy okresem dominacji kontaktów z mieszczaństwem toruńskim. Dlaczego? Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Trzon kupiectwa warszawskiego stanowili imigranci z Torunia i różnych obszarów Niemiec, z którymi Krzyżacy mieli bliskie stosunki handlowe. O tym, że obecna stolica Polski powstała w mocnej współpracy z Krzyżakami świadczy sam układ urbanizacyjny miasta: Warszawa w średniowieczu była bowiem najprawdopodobniej podręcznikowym wręcz przykładem lokacji na prawie chełmińskim – wręcz siostrą

bliźniaczką Torunia.

NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY...

Oczywiście, założenie Warszawy mogło leżeć w interesie księcia mazowieckiego, ale tak naprawdę samo Mazowsze mogło obyć się bez Warszawy. Książęta mimo najazdów i pewnego opóźnienia gospodarczego mieli cały czas miasta o sporym znaczeniu gospodarczym: Płock, Łowicz, Pułtusk, Zakroczym, Czersk, Różan, Ciechanów. A Warszawa? Warszawa była miastem, które pojawiło się w dziejach Polski trochę jak Deus Ex Machina, będąc już w 1339 r. miastem posiadającym mury miejskie i zaplecze infrastrukturalne dla zagranicznych przybyszów. Jego przeszłość opieramy na poszlakach oraz późniejszej karierze na mapie handlowej, co wyraźnie pokazuje, że najwięcej na jego założeniu zyskali Krzyżacy.

Na pocieszenie wszystkim tym, którzy nie mogą przetrwać możliwości, że Warszawę założyli Krzyżacy powiem, że na tych ziemiach potomkowie Polaków byli obecni jeszcze zanim Krzyżacy się narodzili. Już w IX/X w. osady w Jazdowie czy Bródnie rozwijały się intensywnie, stanowiąc punkt oparcia dla wczesnopiastowskiego państwa. Więc może i Warszawa jest niemiecka, ale Mazowsze było i jest polskie.

Autor: Marcin Sałański

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)